Nr 200 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 2 Września 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

A REFORMA

Trzy obrazy na filmie hiszpańskim

Kraków, 31 sierpnia.

Primo de Rivera, który podczas całej wyprawy marokańskiej żywił dla Francji uczucie przyjaźni, tuż po zakończeniu długotrwałych walk z Kabylami zwrócił się ze swoimi afektami do Rzymu. Nagle dyktator hiszpański powiedział sobie, że miejsce jego jest u boku dyktatora włoskiego. Stanął tedy Primo de Rivera u boku Mussoliniego, chodzi teraz o to, czy w roli równorzędnego rycerza, czy też w roli giermka. Cokolwiek odsłoni niedaleka przyszłość, o degradacji nie będzie można mówić o tyle, że przecież rola hiszpańskiego dyktatora w wojnie afrykańskiej nie była wcale pierwszorzędną. Widomym tego znakiem był fakt, że Abd el Krim uznał za stosowne poddać się Francuzom pomimo zachęty ze strony hiszpańskiej, ażeby swoją krzywą szablę oddał w ręce komendanta hiszpańskiego.

Dyktator nawet w dwudziestem stuleciu podobny jest nieco do monarchy absolutnego. — Obaj muszą być otoczeni nimbem glorji, chociażby ona była blichtrem i szychem. Wie o tem doskonale Mussolini i dlatego występuje od czasu do czasu w roli cezara. Ale w hierarchji dyktatorów zajmuje Mussolini pierwszorzędne miejsce, gdy hiszpańskiemu dyktatorowi, pomimo silnego rozpędu, przy starcie brakło tchu w dalszym biegu: Wojna marokańska z drogo opłaconem zwycięstwem nie wzmocniła jego stanowiska, silnie zachwianego niepowodzeniem w Lidze Narodów. Trzeba było szybko postarać się o sukces, któryby z jednej strony wywarł wielkie wrażenie w kraju, z drugiej zaś wywołał zagranicą »rumeur«, a jeszcze trafniej »huczek«.

I oto Hiszpanja zawarła z Włochami nowoczesny pakt nieagresji i arbitrażu, albo, jeszcze eufemistyczniej, pakt przyjaźni. Prasa obu tych krajów podniosła wysoko znaczenie tego traktatu, a za granicą nie tylko dzienniki, lecz także źródła oficjalne twierdziły, że traktat zawiera tajne klauzule. Powstało znaczne zaniepokojenie, zwłaszcza w Paryżu.

Ale w kilka zaledwie dni po tym wypadku politycznym wystąpiła Hiszpanja z nową akcją, jeszcze bardziej niepokojącą. W krótkiej nocie do mocarstw, podpisanych na umowie z r. 1923 w sprawie Tangeru, zażądała Hiszpanja, **ażeby Tanger został wcielony do hiszpańskiej strefy w Maroku.** To żądanie wywołało już w całej pełni »rumeur«, coś znacznie więcej niż »huczek«. Z państw sygnatarnych — do których w kwestji Tangeru należą Francja, Anglja i Hiszpanja — niezaprzeczenie Francja najbardziej musi zwracać uwagę na Tanger. Dla Francji wolna droga z Marsylji do Algieru jest wprost kwestją bytu. Sama Hiszpanja z nie wielkim terenem północnego Maroka nie może być dla Francji groźną rywalką, natomiast Hiszpanja, oparta o Włochy, staje się siłą niby ramieniem kleszczy, mających ująć Francję w śmiertelnie dławiący uścisk. I dlatego Francja musi domagać się, ażeby Tanger nadal pozostawał **pod rządami dotychczasowej komisji francusko-angielsko-hiszpańskiej.**

A Anglja, właściwa pani Morza Śródziemnego, dzierżąca w swoich rękach obie jego bramy: Gibraltar i Suez, tudzież środkowy punkt oparcia: Maltę, musi być rada trudnościom, które się tam piętrzą przeciwko Francji, z którą Anglja zmuszona jest obecnie najbardziej się liczyć, jako najsilniejszą potęgą lądową i morską. Dlatego włosko-hiszpański pakt przyjaźni przyjęto w Londynie jak najprzychylniej. Natomiast żądanie Hiszpanji, ażeby jej oddano Tanger, spowodowało ożywioną dyskusję. Anglja, sprawująca straż u słupów Herkulesa, nie może żadną miarą pozwolić na to, ażeby naprzeciw Gibraltaru jakiekolwiek państwo usadowiło się i umocniło. Wejście do Morza Śródziemnego musi mieć Anglja całkowicie w swoich rękach. Tak orzekła admiralicja angielska. Ale ministerstwo spraw zagranicznych, szanujące w zupełności tę zasadniczą tezę, gotowe jest możliwość wyjątku uznać w tym wypadku na korzyść Hiszpanji i zezwolić jej na warunkowe usadowienie się w Tangerze. Wojskowi rzeczoznawcy pośpieszyli z pomocą ministerstwu, dowodząc, że Tanger w ręku hiszpańskiem nie będzie groźnym dla Anglji, jeżeli nie zostanie zamieniony w twierdzę. Podobno rozważana jest nawet w Londynie myśl udzielenia Hiszpanji mandatu nad Tangerem z ramienia Ligi Narodów. Oczywiście te wszystkie okoliczności nie są jeszcze dowodem, że Anglja rzeczywiście przychyli się do żądania Hiszpanji.

Zresztą w ostatnich dniach nastąpił pewien zwrot, nieprzychylny w tej sprawie dla Hiszpanji, a to z tego powodu, że nie wiadomo, czy żądanie Hiszpanji jest celem, czy środkiem. Mianowicie rząd hiszpański stworzył »iunctim« **pomiędzy sprawą Tangeru a sprawą stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów** dla Hiszpanji, na co rządy Francji i Anglji zareagowały bardzo energicznie notą, która stwierdza, że Hiszpanja nie ma prawa do łączenia obu tych problemów. Oba te mocarstwa nie zgodziły się również na zwołanie do Genewy konferencji w najbliższych dniach celem rozwiązania tej kwestji.

Cały ten splot wypadków przesunął się przed oczyma Europy z szybkością filmu, czyniąc niemożliwem ujęcie obrazów poszczególnych w jakąś całość pragmatyczną. Tkwią tylko w pamięci trzy obrazy filmu z następującymi podpisami: Tanger musi być hiszpański — Przyjaźń włosko-hiszpańska — Stałe miejsce w Radzie Ligi dla Hiszpanji.

Bardzo efektowny obraz na tym filmie ma jeszcze znajdować się wedle relacji pewnego dziennika wiedeńskiego, obraz, przedstawiający trzy krążowniki hiszpańskie, w porcie Tangeru. Nie wierzymy w to. Primo de Rivera jest zbyt rozsądny, ażeby ryzykował taką prowokację nawet u boku Mussoliniego, zwłaszcza, że w Hiszpanji zaczyna »się ruszać«. **(j.)**

Obrady nad reorganizacją Rady Ligi

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 31 sierpnia. Wczoraj o godz. 11 rozpoczęła obrady **II sesja komisji reorganizacyjnej Ligi Narodów,** otwarta przez przewodniczącego Mottę. Po krótkich naradach tajnych rozpoczęło się posiedzenie publiczne.

Delegat hiszpański Pakacios przedstawił postu[illegible] **hiszpańskie** i w imieniu króla i rządu hiszpańskiego **zażądał przyznania Hiszpanji stałego miejsca w Radzie Ligi.** Pakacios nie wypowiadał **żadnych gróźb ani żadnych konsekwencyj,** podkreślał jednak żądania, aby postulat Hiszpanji co do stałego miejsca w Radzie Ligi był załatwiony **na bieżącej sesji a nie odraczany.**

W dyskusji **delegat belgijski de Brouckere sprzeciwił się ze względów formalnych omawianiu wniosku hiszpańskiego.**

Również delegat szwedzki wystąpił przeciw wnioskowi hiszpańskiemu.

Lord **Robert Cecil zajął stanowisko pojednawcze.**

Na wniosek przewodniczącego Motty konferencja postanowiła **rozpatrzeć najpierw sprawę miejsc niestałych** i przystąpiła do czytania sprawozdania, dotyczącego okresu mandatów członków niestałych, natychmiastowego obejmowania urzędowania po wyborze, oraz ubywania co roku jednej trzeciej członków.

W dyskusji **delegat Urugwaju, Guani, zażądał, aby 3 niestałe miejsca były rezerwowane dla państw południowej Ameryki.**

Lord Cecil sprzeciwił się temu.

Do art. 2, dotyczącego **ponownej wybieralności członków,** delegat francuski **Fromageot** przedstawił wniosek, według którego zaraz **przy wyborze wyznaczeni mają być trzej członkowie ponownie wybieralni.**

Do art. 5, który przewidywał początkowo, ażeby w tym roku wybrano trzech członków na jeden rok, trzech na dwa lata i trzech na trzy lata, Fromageot zaproponował, **aby wybrano naraz dziewięciu członków, z których później wylosowanoby tych, którzy mają ustąpić.**

Genewa, 31 sierpnia (PAT). Na dzisiejsze posiedzenie komisji reorganizacyjnej Rady Ligi Narodów w czasie dyskusji nad projektem regulacyjnym zgłoszonym przez Fromageota, zabrał głos minister **Sokal,** zastrzegając się, że nie wypowiada się co do meritum projektu. Ponawiając zastrzeżenia, zgłoszone w maju, delegat polski zwrócił się do Fromageota z prośbą **o dokładniejsze sprecyzowanie nowej formuły projektu w sprawie funkcjonowania systemu ponownej wybieralności,** przez niego zaproponowanego.

Fromageot odpowiedział, **że złoży wyjaśnienia** na popołudniowem posiedzeniu komisji.

Genewa, 31 sierpnia. Na posiedzeniu komisji reorganizacyjnej **delegat belgijski Brucker** zgłosił niespodziewanie wniosek o przeprowadzenie zasadniczej dyskusji nad ustaleniem liczby miejsc stałych w Radzie Ligi. Wniosek ten stanowił **pewne zaskoczenie,** gdyż postawiony zaraz z początku obrad, **mógł przyśpieszyć wybuch przesilenia.**

Do wniosku przyłączył się **delegat szwedzki Linborg,** jednakże wobec propozycji Motty wniosek został cofnięty.

Genewa, 31 sierpnia. Na posiedzeniu popołudniowem obradowano w dalszym ciągu nad **sprawą miejsc niestałych,** w szczególności ożywiona dyskusja toczyła się nad kwestją **ponownej wybieralności niestałych członków.** — **Obrady nie dały rezultatu.**

Na wniosek Roberta Cecila **przekazano tę sprawę podkomisji.** W skład tej podkomisji wchodzi delegat polski **Sokal,** a jako **nowi członkowie weszli do niej: Motta (Szwajcarja), Robert Cecil (Anglja) i Hoesch (Niemcy).**

Zarysowanie się dwóch zasadniczych różnych poglądów

Berlin, 31 sierpnia (PAT). Korespondenci genewscy pism berlińskich stwierdzają, że na wczorajszem posiedzeniu komisji reorganizacyjnej **największe zainteresowanie skupiało się nad wywodami delegatów hiszpańskiego, francuskiego i polskiego.** Korespondent »Berliner Tageblattu« twierdzi, że podczas dyskusji nad wnioskiem Fromageota, dotyczącym zmiany postanowień projektu lorda Cecila w przedmiocie ponownej obieralności członków niestałych, ujawniły się **dość ostre przeciwieństwa dwóch zasadniczych poglądów: włosko-angielskiego i polsko-francuskiego.** Swoje doniesienie o mowie polskiego delegata **Sokala** korespondent uzupełnia następującym zwrotem: **Doszliśmy widocznie do krytycznego punktu rokowań.**

Zaburzenia w Hiszpanji

Hiszpanja odcięta od świata. — Pogłoski o rewolcie wojskowej

Do Londynu nadeszły wczoraj z Gibraltaru alarmujące wieści, że **w Hiszpanji przyszło do poważnych zaburzeń,** mających pozostawać w związku z **niezadowoleniem oficerów artylerji.** Doniesienia te stwierdzają, że połączenia telegraficzne i telefoniczne z Hiszpanją były **wczoraj przerwane,** i od 24 godzin nie można było **otrzymać stamtąd bezpośrednich wiadomości.** Wedle pogłosek ze źródeł granicznych, **w Madrycie przyszło do niepokojów** na tle zatargu między korpusem oficerów artylerji, a generałem Primo de Rivera, ale cenzura hiszpańska nie przepuściła wczoraj za granicę żadnych wiadomości o tych zajściach.

Primo de Rivera o sytuacji

Londyn, 31 sierpnia. (PAT.) Primo de Rivera na zapytanie przedstawiciela dziennika „Central News", jak się obecnie przedstawia sytuacja wewnętrzna w Hiszpanji, odpowiedział:

Prawdą jest, że rząd hiszpański [illegible] **opozycję** przy wprowadzaniu nowych zarządzeń w korpusach artylerji i inżynierji. Rząd załatwi tę kwestję bez naruszenia dyscypliny wojskowej i uczyni wszystko, co możliwe dla ułatwienia wprowadzenia w życie nowych rozporządzeń. **Rząd postępuje energicznie,** pragnie jednak **uniknąć drażnienia wspomnianych korpusów.** Powodów do zaniepokojenia niema żadnych.

Urzędowy spokój w Hiszpanji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 31 sierpnia. Urzędowe doniesienia z Madrytu **zaprzeczają stanowczo pogłoskom o wybuchu zamieszek w Hiszpanji.**

Nadzwyczajna sesja parlamentu hiszpańskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 31 sierpnia. „Daily Ekspress" donosi, że ma być przyspieszone **zwołanie hiszpańskiego parlamentu** na nadzwyczajną sesję, a to w związku ze **złym stanem zdrowia następcy tronu, co potęguje komplikacje wewnętrzne.**

Następca tronu miał poważnie zachorować na gruźlicę. Drugi z kolei syn króla Alfonsa jest niemy od urodzenia.

Wielka bitwa w Chinach

Ofensywa wojsk czerwonych. — Rozstrzygające walki na dwóch frontach

Hankau, 31 sierpnia (Reuter). **Armja czerwona Kantonu rozpoczęła w piątek ofensywę. Wojska Wu Pej Fu utrzymały się na stanowiskach.**

Wu Pej Fu skazał na śmierć 8 studentów za **wysadzenie jednego mostu w powietrze,** jak również wielu urzędników i agitatorów **za uprawianie szpiegostwa.**

Pekin, 31 sierpnia (AW). **Walki na froncie południowym weszły w decydującą fazę. Rząd kantoński uruchomił wszystkie posiadane rezerwy wojskowe,** skupiając główne masy atakujące na froncie Sza Szi a Kiu Kjang. Silne oddziały piechoty, poprzedzanej przez kawalerję, przedostały się w okolicę jezior, przyczem zostało zajęte miasto Ljen Jan. Na froncie Hankau kierownictwo operacjami przeciw armji czerwonej spoczywa w rękach gen. Wu Pej Fu, który przerzucił **znaczne oddziały wojskowe na południowy brzeg Jang Tse Kiangu.** Oddziały te **posunęły się o 30—40 klm. naprzód.** Akcja zmierzająca do **okrążenia od południa wojsk kantońskich,** które w okolicy jezior na zachód od Hankau przedostały się na brzeg północny Jang Tse Kiang, jest w toku. Na ogół **znać poprawę sytuacji wojsk antyczerwonych.**

Pekin, 31 sierpnia (AW). **Położenie na froncie północnym jest nadal bardzo poważne. — Wojska gen. Czang Tso Lina** wykazują **wzrastającą aktywność, wypierając oddziały armji narodowej** w kierunku północno-zachodnim i zachodnim. No południe od Sopingu **wzięto do niewoli 2.000 żołnierzy gen. Fenga.**

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 31 sierpnia. Ze względu na sytuację wojenną w rejonie rzeki Jang Tse Kiang, wyruszył **krążownik angielski »Despatch« do Hankau,** a także ma się tam udać **francuski okręt wojenny.**

Rezolucje socjalistycznej międzynarodówki robotniczej

Zurych, 31 sierpnia (PAT). Na sesji egzekutywy socjalistycznej międzynarodówki robotniczej przyjęto jednogłośnie rezolucję, polecającą następnemu kongresowi określenie stanowiska międzynarodówki do Ligi Narodów. — Dalej powzięto jednogłośnie rezolucję uważającą za konieczne, aby Niemcy, Francja i Anglja przeprowadziły ratyfikację **konwencji waszyngtońskiej.** Uchwalono, że jest zadaniem partyj socjalistycznych tych **krajów, które posiadają kolonje, aby starały się o wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy,** jakoteż o ochronę robotników.

Alojzy Jirasek

Powieściopisarz czeski.

W siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin.

Mają i Czesi swojego Kraszewskiego, nie tyle przez rozległą i wszechstronną działalność pisarską, ile przez wyświetlenie pewnych epok w życiu narodu, zobrazowanie jego walk i upadków, krzepienia ducha i ostatecznego zwycięstwa prawdy.

Alojzy Jirasek jest tem dla Czechów, czem dla nas był Kraszewski.

Ten mistrz prozy czeskiej wysunął się przed innych współczesnych bardzo sumiennem studjum źródeł, zręczną kompozycją swoich powieści, dokładnością historycznego tła i niezwykłą wyrazistością stylu i siłą języka. Jego „Psohlavei" (Psiegłowcy) można powiedzieć unarodowiły bohaterską postać Jana Sładkiego, zwanego Koziną, jego „F. L. Wiek" (5 tomów) daje wielki obraz historyczny czeskiego przebudzenia w potężnych rysach i żywemi barwami, jego trylogja „Między prądami" ukazuje w straszanym obrazie moralne zepsucie i upadek Czech z końcem wieku XIV., a powieść „Przeciw wszystkim" jest wspaniałą epopeją czeskiej siły i sławy.

Powieści te, odnoszące się tłem i wątkiem głównie do stulecia XV i XVIII, tworzą nieprzerwany łańcuch opowiadań historycznych z całym szeregiem drobniejszych obrazków, któreby same starczyły autorowi do zdobycia wieńca. „Niewolnice", „Sławny dzień", „Skałacy", „Z burzliwych chwil" (2 tomy), „Z różnych chwil" (3 tomy), „Powiastki", „Rozmaita proza", a dla młodzieży „Stare powieści czeskie", tworzą dorobek poważny i bardzo popularny. To też nic dziwnego, że siedemdziesiątą piątą rocznicę jego urodzin (23 sierpnia 1851) obchodziły uroczyście całe Czechy, dziś wyswobodzone, a więc tem więcej czczące swojego powieściopisarza, że odczuto w jego powieściach ducha patrjotycznego, który krzepił naród i zachęcał do wytrwania i nieporzucania nadziei.

* * *

Ma i dla nas Jirasek znaczenie dość wielkie a — niedocenione. W powieściach swoich, zwłaszcza większych, przechodził często na obszary sąsiadów czeskich, a więc przedewszystkiem Słowaków („Braterstwo"), ale nie omijał i Polski. W powieści „Raj świata" *), pisanej w roku 1880, rzecz dzieje się podczas kongresu wiedeńskiego. Polaków reprezentuje w powieści Grzegórz Feliński, sekretarz hr. Ujeckiego, jego córka Zosia i wnuk Kornelek. Jirasek z wielką sympatją przedstawia ich miłość do nieszczęśliwej ojczyzny, ich nadzieje, wiązane z kongresem, a wraz z Czechem Kaliną czyni z nich najsympatyczniejsze postaci powieści. Miłość Kaliny do Zosi i ostatecznie ich połączenie możnaby uważać za symbol idealnych stosunków czesko-polskich. Ostatnie słowa powieści charakteryzują autora najlepiej: „Kongres się rozszedł, a nadzieje Felińskiego się nie spełniły. Królestwa Polskiego nie przywrócono, jego rozdarcie utrwalono i dokonano. Krzywda, wołająca o pomstę do nieba, została bez naprawy. Pełen goryczy, gniewu i oburzenia odjechał Polak do Krakowa, gdzie pozostał przynajmniej cień dawnej wolności" (w wolnem mieście).

Głębiej w życie i cierpienia polskie sięga Jirasek w powieści pod tytułem: „Sobota" (1887). Bohaterem jest prosty, małomiasteczkowy rzemieślnik, introligator Sobota, który w czasie powstania styczniowego przyjmuje pod swoją strzechę emigranta Polaka po rozbiciu powstania i naraża się nietylko rządowi austrjackiemu, ale przedewszystkiem swojemu stryjowi, spensjonowanemu sędziemu, który w tych czasach był urzędnikiem w Galicji i był jednym z tych, których pamięć polska napiętnowała mianem prześladowców i najgorszego typu biurokratów. Od poparcia stryja zależy wykształcenie syna Soboty, ale skoro się to stać ma za cenę wydania Polaka, Sobota się ani chwili nie waha i ze słowami: „Byłbym niegodziwcem, gdybym to uczynił!", zrzeka się pomocy stryja. Polakowi ułatwił ucieczkę przyjaciel Soboty — Linharticzek, a sam sędzia, widząc, że na niego w miasteczku krzywo patrzą, wyniósł się do Pragi. Nic tedy dziwnego, że Polak-emigrant powiedział do Soboty: „Sądząc według sędziego i innych Czechów w Galicji, miałem złe o was wyobrażenie. Widzę teraz, że jest u was inaczej. Wybaczcie mi —!". Postacie Soboty, Linharticzka i inne mają być historyczne, nie zmyślone, a Jirasek dał tylko artystyczne barwy historycznemu faktowi. Wybór tematu i całe jego przeprowadzenie świadczy o głębokiej sympatji Jiraska do Polski.

Niedługo potem napisał Jirasek jedną z najpiękniejszych a artystycznie najlepszych powieści pod tytułem: „Stosy tczewskie", poświęconą Edwardowi Jelinkowi. Przeniósł się do odległej przeszłości do doby husyckiej i wybrał motyw, którym w sposób alegoryczny przedstawił wartość czesko-polskiego sojuszu ku obronie przed napastliwym i chciwym panowania Niemcem. Pan Czapek ze San podjął walkę z Krzyżakami, pustoszącymi graniczne jego posiadłości. Poruszyli się i Polacy, jako sprzymierzeńcy Czechów, i padło już dwanaście miast krzyżackich, tylko Chojnice się oparły. Przejęto listy krzyżackie, z których się dowiedziano, że Krzyżacy gromadzą wojsko w Tczewie, do którego ma przybyć pomoc ze Śląska, a z nią huf żołnierzy czeskich. Właśnie wówczas bawił w obozie czeskim Piotr z Ostroga, brat poznańskiego wojewody; postanowiono łącznie uderzyć na Tczewo. Miasto dostało się niebawem w ręce oblegających, a między jeńcami znalazł wódz czeski, Rokitański, umierającego swego syna i niegodnego brata. Nie było słów w ustach prawych Czechów na zaprzedańców i pomimo prośby o litość, wszystkich postanowiono spalić na stosie. Kiedy po południu słup gęstego dymu wydobył się z ogromnego stosu, na którym byli przywiązani jeńcy z bratem wodza, za to, że walczyli przeciw swoim rodakom i Polakom, stary hetman, Mikołaj z Rokytnika, sam piesze towarzyszył zwłokom zmarłego syna, niesionym na stos wspólny.

Niezwykle silne wrażenie, jakie ta powieść wywiera, ustępuje wyrażeniu zaznaczonej idei braterstwa słowiańskiego, a tu polsko-czeskiego przymierza.

* * *

Tak popularyzował Jirasek ideje sąsiedzkiego i braterskiego współżycia Polaków i Czechów. Nie frazesami tylko, ale przykładem i dziejową konsekwencją dopominał się braterstwa i przyjaźni, zwłaszcza w obliczu wspólnego wroga. Nie jako polityk, ale jako człowiek wielkiego serca i Słowianin szczery, dał w swoim zakresie przykład pracy nad urzeczywistnieniem wzajemności słowiańskiej, tu specjalnie polsko-czeskiej.

Niech to przypomnienie, a raczej uwydatnienie sympatycznych cech pisarza w stosunku do nas, będzie choćby jednym listkiem do jego wieńca wawrzynowego, którym naród czeski niedawno ozdobił jego skronie.

R. Zawiliński.

*) Przetłomaczył ją na język polski Dr Fr. Krczek i wydał w Bibljotece Uniwersalnej w roku 1897 w Krakowie.

Ze zjazdu katolickiego

Warszawa, 31 sierpnia.

O niedzielnym pochodzie manifestacyjnym uczestników Zjazdu katolickiego podają pisma, że pochód trwał przeszło 2 godziny. — Wzięło w nim udział ze stolicy przeszło 70 organizacyj i Związków, z 9 własnemi orkiestrami, oraz z czterdziestu kilku kościołów. Liczne były delegacje z Gdańska od Tow. powstańców i wojaków, od gimnazjum (60 delegatów), od Partji Polskiej i od Tow. Przyjaciół nauki i sztuki, dalej z ziemi Radomskiej, z Torunia i Wilna.

W pochodzie Związki młodzieży niosły transparenty, na których były między innemi napisy: „Apostołujmy modlitwą, pracą i ofiarą czystą“, „Odrodzona rodzina chrześcijańska — siłą Polski“, „Żądamy szkoły wyznaniowej“, „Sakrament małżeństwa — podstawą rodziny“, „Spełnijmy votum narodu, budujmy Kościół Opatrzności“, „Młodzież polska musi być po katolicku wychowana“ i t. d.

Pochód zamykało duchowieństwo zakonne i świeckie, w liczbie około 300 księży, za którymi postępowało prezydjum i komitet Zjazdu, w otoczeniu sztandarów cechowych.

Ks. kardynał Kakowski przez czas trwania pochodu znajdował się w otoczeniu kilku ks. biskupów i wyższego duchowieństwa na balkonie redakcji „Przeglądu Katolickiego“ i „Polaka Katolika“, przy ulicy Krakowskie Przedmieście i błogosławił idącym w pochodzie.

W trzecim dniu Zjazdu, po uroczystem nabożeństwie w kościele Zbawiciela, pracowały w dalszym ciągu sekcje religijno-moralna, wychowawcza, lekarska i gospodarcza. Na sekcji religijno-moralnej omawiano wpływ dodatni dzieci na swych rodziców pod względem religijnym i moralnym, o ile wychowawcy szkolni podejmą w tym kierunku odpowiednie usiłowania. W sekcji wychowawczej mówiono o wychowaniu młodzieży w okresie jej rozwoju, o organizacji wychowania religijnego i społecznego młodzieży. W sekcji lekarskiej roztrząsano zasady i zagadnienia eugeniki, zadania i granice sportu, w sekcji gospodarczej rozpatrywano sprawę szkół gospodarczych.

Sekcja religijno-moralna postanowiła między innemi zwrócić się do episkopatu polskiego z prośbą o zaprowadzenie we wszystkich diecezjach Związku Matek chrześcijańskich, oraz o wydanie statutu Ligi Katolickiej, stwierdzając konieczność utworzenia ogólnej katolickiej organizacji, jednoczącej wszystkich Polaków. Sekcja wychowawcza postanowiła wezwać społeczeństwo do poparcia organizacji młodzieży pozaszkolnej i do poparcia akcji kapelanów harcerskich, uznała konieczność skoordynowania działalności poszczególnych organizacyj młodzieży katolickiej, oraz wytworzenia jak największej ilości działaczy katolickich, wreszcie stwierdziła konieczność dalszego istnienia ministerstwa W. R. i O. P. Sekcja prawnicza uchwaliła między innemi rezolucję, protestującą przeciwko projektowi wprowadzenia ślubów cywilnych tak obowiązkowych, jak fakultatywnych, wzywającą rząd do wydania przepisów nie dozwalających na śluby cywilne oraz wzywającą do uregulowania sprawy uprzywilejowania cerkwi prawosławnej co do prawa małżeńskiego. Rezolucja wzywa wszystkie stowarzyszenia oświatowe do propagandy w sprawie uświadamiania społ. kat. o nierozerwalności małżeństwa. Sekcja lek. uznała za konieczne podjęcie walki z czynnikami powodującemi wyludnienia kraju i wezwanie rządu do ścisłego wykonania ustawy przeciwalkoholowej, oraz uchwaliła szereg rezolucyj przeciwko uświadamianiu dzieci, przeciwko drażnieniu zmysłów nagością na scenie, w sztuce i literaturze, oraz przeciwko tańcom gorszącym. Sekcja gospodarcza uchwaliła rezolucję co do pracy zarobkowej kobiet i wykształcenia gospodarczego kobiet.

O godzinie 4 popoł. rozpoczęło się ostatnie posiedzenie plenarne Zjazdu, poświęcone sprawie katolickiego wychowania młodzieży. Referaty na ten temat wygłosili: hr. M. Sobański o obowiązku rodziny w wychowaniu młodzieży, ks. biskup Okoniewski o obowiązkach kościoła i dr Koporska o obowiązkach szkoły.

Po referatach Zjazd uchwalił jednogłośnie wszystkie rezolucje sekcji oraz wniosek ogólny w sprawie obowiązku święcenia niedzieli i świąt, pomocy dla bezrobotnych, opieki nad emigrantami, ustawy przeciwpojedynkowej, w sprawie zbudowania kościoła Opatrzności i w sprawie ogłoszeń, szerzących zepsucie moralne.

Następnie ks. kardynał Kakowski wygłosił przemówienie pożegnalne, wzywając, aby dzień zakończenia Zjazdu katolickiego był zarazem zapoczątkowaniem wytężonej pracy twórczej i walki o obronę ideałów katolickich. Mowca stwierdził, że wszelkie projekty ustaw, nie biorące pod uwagę sakramentalności i nierozerwalności małżeństwa, muszą natrafić na energiczny sprzeciw ze strony społeczeństwa katolickiego. — Od walki tej, od walki o szkołę katolicką, nie powinien się usunąć żaden z katolików.

Marszałek Zjazdu, Janusz Radziwiłł, zamknął Zjazd, wyrażając pewność, że chwila obecna stanie się początkiem nowej ery w historji katolickiej Polski.

Prezydjum Zjazdu złożyło wczoraj wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Przez cały czas trwania Zjazdu wyświetlano film, ilustrujący życie Stanisława Kostki.

Pod koniec Zjazdu nadeszła depesza od sekretarza stanu, kard. Gaspariego, z podziękowaniem w imieniu papieża za przysłane wyrazy hołdu i czci.

Akademicki kurs wyszkolenia wojsk.

(Korespondencja „Nowej Reformy“)

Mszana Dolna, 29 sierpnia.

Urocza nasza miejscowość, rzucona romantycznie u stóp góry Libogoszcz, otwiera corocznie gościnne ramiona dla młodego pokolenia, które po znojnej całorocznej pracy szuka odpoczynku i zdrowia na łonie prawdziwie ożywczej przyrody. Stąd nasze miasteczko gości stale co roku różne kolonje harcerskie, stąd niedaleka Poręba Wielka tuli od szeregu lat kolonje wakacyjne, stąd w roku bieżącym krakowska YMCA rozbiła u nas swe namioty, a obok YMCI wojskowość, w dobrze zrozumianym interesie państwowym, założyła obóz dla uczestników »Akademickiego Kursu wyszkolenia wojskowego«.

Obóz założono na terytorjum Glisnego za mostem na Rabie, w miejscu może nie bardzo stosownem ze względu na wodę, której bakterjologiczne badanie zrobiono dopiero przy końcu pobytu, mimo to ładnem i wcale zdrowem. Stanęły namioty dwojakie: polskie i »austrjackie«, jedne na 12 osób, drugie na ośm, obok barak dla dowództwa, służący równocześnie na skład broni i na wykłady. Początkowo utworzono trzy obozy, później dwa, wreszcie po odejściu chwilowego obozu nauczycielskiego pozostał jeden. Naczelne dowództwo sprawował major Giza z 3 p. strzelców podhalańskich, drugim dowódcą był kap. Wieroński, kap. Gross z 32 pp., bramkarz warszawskiej »Polonji«, kierował wychowaniem fizycznem, pomagało w pracy jeszcze trzech poruczników i jeden kapitan.

Obóz urządzono dla 300 uczestników, jednakowoż zgłosiło się zaledwie 120, z których 9 nie dotrwało do końca. Prawdziwie po polsku! Uczestnicy pochodzili z krak. DOK, najwięcej z Krakowa, dalej z Tarnowa, Wieliczki, Miechowa, Sosnowca, Nowego Sącza, Bochni, Brzeska, Gorlic itd.

Uczestnicy ujęci zostali w dyscyplinę wojskową. Wyszkolenie polegało na ćwiczeniach gimnastycznych, lekkiej atletyce i wykładach z zakresu służby wojskowej. Zwyczajny dzień w obozie przedstawiał się następująco:

Rano o godz. 6 pobudka! Ruch! Wymarsz z ręcznikami i mydłami na plac. 40 minut ćwiczeń gimnastycznych! Potem kąpiel w zimnej Rabie, powrót do obozu i śniadanie około 8.15. Raport! Wymarsz w mundurach na ćwiczenia, które trwały do 12 godz. Powrót! O godz. 1 obiad — nieco później herbata, odpoczynek do godz. 3, od godz. 3—5 wykłady z zakresu służby wojskowej, od godz. 5—7 lekka atletyka, o godz. 7 rozkaz na dzień następny, kolacja — wypoczynek do godz. 9 i capstrzyk. Jedzenie z początku pozostawiało nieco do życzenia, tak, że chłopcy zaczęli chorować; później nastąpiła zmiana na lepsze i to stanowcza.

Z powodu zbyt późnego wykończenia strzelnicy na górze Szczebel i trwałej niepogody ćwiczenia w strzelaniu odbyły się dopiero przy końcu kursu. Było ono dwojakie: strzelanie wojskowe i strzelanie konkursowe do pięcioboju.

Wśród ciągłej pracy na świeżem powietrzu upływały dni »Akademickiego Kursu«. Jednostajność ćwiczeń urozmaicały odwiedziny różnych dostojników wojskowych i gości cywilnych. Zwiedzili obóz gen. Galica i gen. Wróblewski, prof. Pachoński, red. Krumłowski z rodziną, lekarz pułk. Nadolski, major Zięba i rodzice uczestników. Większą przyjemnością była wycieczka przez Luboń do Rabki, gdzie zuchowatych chłopaków przyjmowano gorąco, największą zaś festyn, który uczestnicy Kursu urządzili w Mszanie Dolnej. Festyn odbył się w Olszynce, poczem w lokalu strażnicy miała miejsce zabawa z tańcami, która przeciągnęła się do bieluteńkiego rana. Nie potrzebujemy dodawać, że uczestnicy Kursu mieli kolosalne szczęście i mimo »komyśnych« butów byli rozrywani przez płeć piękną.

Wreszcie jak mija wszystko, jak minęły piękne dni Aranjuezu, tak minęły i dni wyszkolenia wojskowego.

Zakończenie kursu odbyło się 24 bm. Zjechali generał Tinz i generał Jasiński. Przy dźwiękach doskonałej orkiestry 20 pp., wśród zrozumiałego podniecenia uczestników, odbyły się zawody lekkoatletyczne i pięciobój wojskowo-sportowy. Zawody rozpoczęły się biegiem na przełaj, który wygrał p. Trnka (Kraków). W skład zawodów lekkoatletycznych wchodziły: bieg na 100 m., skok w dal, wzwyż i o tyczce, rzut dyskiem i oszczepem, oraz pchnięcie kulą. Zwycięzcami zostali Balcer i Wiśniewski (Kraków). W pięcioboju wygrali Stańczewski (Bochnia), Duda (Kraków) i Mikulski (Tarnów). Zawody zakończyło strzelanie wojskowe, w którem pierwsze miejsce uzyskał Przybyłkiewicz (Tarnów), drugie Wiśniewski (Kraków), trzecie Pacyna (Kraków).

Po zawodach obiad wspólny, przy akompanjamencie serdecznych toastów. Wieczorem generał Tinz do zebranych uczestników przemówił po żołniersku, polecając młodym akademikom krzewienie idei przysposobienia wojskowego, poczem rozdał nagrody.

Na drugi dzień, po wysłuchaniu mszy św. zuchowaci uczestnicy Kursu, spaleni od słońca, ze zdrowiem w duszy i ze zdrowiem w gibkiem sprężystem ciele, rozjechali się w różne strony. Rozjechali się z radością w sercu z dobrze spełnionego obowiązku względem siebie i względem ojczyzny, z wdzięcznością w młodocianej duszy dla kierowników Kursu, którzy nie szczędzili trudów, by sześciotygodniowy Kurs nie poszedł na marne. **W.**

Z dziejów męczeństwa młodzieży polskiej na Pomorzu

Dwudziestopięciolecie procesu toruńskiego

Otrzymujemy z Inowrocławia pismo następujące:

Na dzień 12 września br. przypada **25-letnia rocznica ogłoszenia wyroku w słynnym procesie toruńskim 1901 r** gimnazjastów i studentów filomatów i filaretów Pomorza. Proces ów, **słynny w dziejach męczeństwa Pomorza, swym okrutnym wyrokiem wtrącił do więzienia kwiat studjującej młodzieży pomorskiej za uczenie się dziejów ojczystych.** Straszny wyrok, **niebywały w dziejach kultury,** wzruszył całem Pomorzem i pobudził Polaków do spotęgowanej pracy. Działalność filomatów pomorskich, jedynych istotnych spadkobierców »Związku Jaszczurczego« i rodzimych przywódców umysłowych ludu pomorskiego, Pomorze zawdzięcza bez wątpienia w pierwszej linji **zachowanie swej polskości przez czas niewoli,** a Polska dzisiaj swój wolny przystęp do morza z oknem na świat cały.

Ogólny Zjazd filomatów pomorskich w Chełmnie 1921 r. uchwalił uczcić rocznicę 25-letnią procesu **zjazdem jego uczestników.** W tym celu stworzył się komitet z grona skazańców. **Zjazd odbędzie się w niedzielę dnia 12 września br. w Toruniu** w zamkniętem kółku ze współudziałem uczestników procesu i filomatów pomorskich, jako gości. Szczegóły zjazdu jak i program zostaną jeszcze ogłoszone. Zgłoszenia uprasza się nadesłać niezwłocznie pod adresem: Pow. lekarz wet. Juljan Maliszewski, Inowrocław, ul. Solankowa 62, Tel. 306.

Wyrok toruński na młodzież polską w r. 1901 ma także swoją kartę w rocznikach »Nowej Reformy«. Pod wrażeniem okrutnego wyroku, będącego wówczas wyrazem zdecydowanego antipolskiego kursu w Prusiech, dała redakcja naszego dziennika wówczas wyraz swojego oburzenia w artykule wstępnym, skierowanym przeciw członkom trybunału toruńskiego p. t. **»Łajdaki«.** Artykuł ten wywołał w urzędowych sferach pruskich ogromne oburzenie. Redakcji »Nowej Reformy« wytoczono w Berlinie zaocznie proces. »Nowa Reforma« skazana została wyrokiem sądowym **na zamknięcie jej debitu pocztowego w całem cesarstwie niemieckiem.** Wyrok przez długie lata spełniany był z całą niemiecką skrupulatnością.

Nie potrzebujemy więc już dzisiaj dodawać, że już ze względu na wspomnienia nasze, łączące nas z młodzieżą pomorską z powodu wyroku toruńskiego, odnosimy się do zamierzonego obecnie obchodu jubileuszowego z szczerą sympatją i nie wątpimy, że obchód ten odezwie się także silnem echem w całej Polsce.

Czarna lista sowiecka w Niemczech

Niesłychane wystąpienie misji sowieckiej przeciw firmom handlowym

Berlin, 31 sierpnia (AW). **Ogromne poruszenie w tutejszych kołach gospodarczych wywołało ogłoszenie przez miejscowe przedstawicielstwo handlowe SSSR czarnej listy, zawierającej 167 nazwisk firm i osobistości ze sfer kupieckich,** które przedstawicielstwo handlowe uważa **za niezdolne do utrzymywania normalnych stosunków handlowych.** Nazwiska obejmują firmy niemieckie, przyczem lista ułożona jest **z zupełnem lekceważeniem ścisłości.** W miejscowych sferach handlowych podkreślają, iż na liście znalazły się nazwy firm, z któremi przedstawicielstwo sowieckie właśnie zawarło większe transakcje. Czarna lista wymienia **przedsiębiorstwa niemieckie, cieszące się najlepszą reputacją.** Także zauważono, iż kilku pośredników, którzy przyprawili poselstwo sowieckie o znaczne straty, nie dostało się na czarną listę.

Czarna lista ogłoszona była przez jednego z wybitniejszych współpracowników handlowych misji sowietów w Berlinie, b. współpracownika GPU Begga, który ułożył i opublikował listę bez porozumienia się z kierownikiem przedstawicielstwa handlowego Krestińskim.

Berlin, 31 sierpnia (AW). W związku z ogłoszeniem przez przedstawicielstwo handlowe sowietów w Berlinie czarnej listy, obejmującej szereg przedsiębiorstw handlowych przemysłowych Niemiec, **kilkanaście zainteresowanych firm wytoczyło przedstawicielstwu sowietów sprawę sądową,** oskarżając je o lekkomyślne oszczerstwo, **szkodzące bezpodstawnie dobremu imieniu firm.**

Udaremniony zamach na największe zakłady amunicyjne Czechosłowacji

Pilzno, 31 sierpnia (PAT). W sobotę o godz. 11 w nocy zauważył jeden ze strażników **zakładów amunicyjnych Skody w Zieglerschacht** koło miejscowości Nuerschau, **przy wielkim magazynie podejrzany ruch.** Straż zbliżywszy się, dostrzegł mężczyzn, którzy znajdowali się już poza ogrodzeniem i wystrzałem alarmującym spłoszyła podejrzanych. W śledztwie stwierdzono, że zbrodniarze nie tylko przecięli płot w dość szerokim rozmiarze, lecz również **usunęli nożycami przeszkody z drutu kolczastego.**

Jest najprawdopodobniejszem, że **chodziło tu o zamach na największe zakłady amunicyjne Czechosłowacji.** Dotąd zamachowców nie zdolano schwytać.

KRONIKA

Kraków, 31 sierpnia.

Początek roku szkolnego w szkołach wiejskich

Kuratorjum szkolne krakowskie komunikuje:

Ministerstwo oświecenia w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych, powodowane troską o zdrowie szerokich mas młodzieży szkolnej, zarządziło, by — wobec niebezpieczeństwa epidemji szkarlatyny — rok szkolny rozpoczął się dopiero dnia 15 września 1926 r. Ponieważ jednak w ostatnich dniach napływają uspokajające wiadomości co do stopnia nasilenia tej epidemji, ministerstwo upoważniło władze szkolne do wydania zarządzeń, by w okręgach wiejskich rozpoczęcie roku szkolnego przyspieszono.

Wobec tego kuratorjum krak. zarządza rozpoczęcie roku szkolnego w terminie normalnym a najpóźniej w dniu 6 września b. r. w szkołach powszechnych wiejskich we wszystkich tych miejscowościach, w których, według orzeczenia władz sanitarnych, niema wypadków szkarlatyny.

Szczegółowe wskazówki w tej mierze otrzymają inspektoraty szkolne powiatowe, które wydadzą ostateczne zarządzenia, względnie odroczą — po porozumieniu się z powiatowemi władzami sanitarnemi — rozpoczęcie nauki poza dzień 6 września w tych miejscowościach, w których niebezpieczeństwo epidemji istnieje. (Zanim inspektoraty powiatowe porozumią się z powiatowemi władzami sanitarnemi i wydadzą decyzję, kiedy w szkole wiejskiej ma się rozpocząć rok szkolny, — to minie 10 do 14 dni, i wtedy okaże się, że najnowsze rozporządzenie ministra oświaty było zbyteczne. Prz. Red.).

Stan epidemji szkarlatyny

Z Warszawy donosi nasz korespondent:

Jak się dowiadujemy, epidemja szkarlatyny panuje w Warszawie i województwach wschodnich, natomiast w Poznańskiem i na Pomorzu ilość zasłabnięć jest nieznaczna.

Ze stosunków w warszawskiej policji śledczej

Z Warszawy donoszą nam:

Dzisiejszy „Głos Prawdy“ przynosi siódmy rewelacyjny artykuł o stosunkach w urzędzie śledczym. Artykuł omawia akcję komisarza Bachracha przeciwko autorowi artykułów, Wojniczowi, jak również działalności komisarza Dobrzańskiego, b. rosyjskiego isprawnika, w urzędzie śledczym. Akcja polegała na gubieniu kompromitujących papierów, na wysyłaniu anonimów z groźbami do pewnych osób i wymuszaniu łapówek.

Jak dalej donosi dziennik, komisarz urzędu śledczego, Szafrański, został usunięty z zajmowanego stanowiska.

Krwawy napad bandycki w śródmieściu Warszawy

Wczoraj było śródmieście Warszawy terenem niesłychanego napadu bandyckiego w samem centrum miasta. Mianowicie o godz. 2 popoł. wtargnęło trzech bandytów do kantoru bankowego Targownika przy ulicy Niecałej w chwili, gdy w kantorze czynnych było trzech urzędników i bawiło pięciu klientów. Steroryzowawszy personal., jeden z bandytów porwał z kasy 8.500 zł.

Przechodząca ulicą publiczność wezwała policję. Rozpoczął się krwawy pościg policji i publiczności za bandytami, w czasie którego bandyci wpadli do ogrodu Saskiego, potem do bramy kina Splendid, poczem z pasażu Luxemburskiego zbiegli na ul. Senatorską. Rozpoczęła się strzelanina. Niebawem padł trupem jeden z policjantów, dwóch posterunkowych zostało rannych. — Jeden z nich zmarł wkrótce w szpitalu. Jeden z mężczyzn cywilnych m. że bandyta, ranny zmarł w drodze do szpitala. Oprócz tego zranione zostały ciężko 2 osoby, które walczą ze śmiercią. Z dwóch bandytów, za którymi zwrócił się pościg policji i publiczności, jeden umknął, drugiego ujęto. Jest to Lucjan Zaboklicki, student prawa (!). Znaleziono przy nim zrabowaną gotówkę, rewolwer i przyrządy do włamania.

Zaboklicki wrócił z wojska w czerwcu br., od pewnego czasu znajdował się on w kontakcie z b. posterunkowym X-go komisarjatu, Jureckim. Przez pewien czas robili oni starania w celu uzyskania posady, jednak bezskutecznie. Wreszcie obaj poznali jakiegoś mężczyznę, który zachował swoje incognito. Oświadczył im tylko, że pracuje w rozlewni wódek. Wszyscy trzej postanowili dokonać napadu na dom bankowy Gelbfisza na Placu Zamkowym, albo Targownika na Niecałej. Zamiar ten właśnie wykonali w dniu wczorajszym.

Lot Warszawa-Tokio

Z Moskwy donoszą:

Por. Orliński opuścił Tomsk w niedzielę o godz. 5 rano i dotarł do Krasnojarska, skąd po południu rozpoczął lot w kierunku na Tokio.

Trzęsienia ziemi

Z Malty donoszą:

Wczoraj w południe odczuto tu lekkie trzęsienie ziemi.

Z Aten donoszą:

Wczoraj po południu w Atenach, Salonikach, Koryncie, Janinie, Sparcie i innych miejscowościach odczuto lekkie trzęsienie ziemi. — W Sparcie wiele domów zostało zburzonych.

POGODA. Po kilkutygodniowej zmiennej aurze którą darzył nas sierpień, ostatnie dwa dni tego miesiąca przyniosły nam wspaniałą pogodę, jak gdyby to była rekompensata za jego kaprycy. Nic dziwnego, że deptak w Alei 3-go Maja i planty roją się od Krakowian. Biura meteorologiczne zapowiadają trwałą pogodę. Oby nareszcie ta przepowiednia się sprawdziła. Wszak tak mało mieliśmy dotychczas słońca.

STAROSTA KRAKOWSKI P. BAL, po ukończeniu urlopu objął z powrotem urzędowanie.

Jak się dowiadujemy, starosta, p. Bal, rozpoczynając urlop, uległ nader przykremu wypadkowi, mianowicie skutkiem pośliźgnięcia się na dywanie w swojem mieszkaniu, doznał złamania lewego obojczyka i okres urlopowy musiał spędzić na leczeniu się, pozostając pod opieką lekarską dra Hladija. Obecnie kuracja postąpiła już o tyle, że opatrunek gipsowy został usunięty, jednakże p. starosta musi jeszcze czas pewien nosić rękę na temblaku. Wypadek złamania obojczyka na szczęście nie spowoduje u pacjenta większych komplikacyj.

RUCH ULICZNY W KRAKOWIE. O szeregu dni ruch na ulicach Krakowa coraz więcej ożywiony. Większość jednak Krakowian korzystając z przedłużenia feryj szkolnych, pozostała jeszcze w letnich swych siedzibach.

WPISY DO WYŻSZEGO STUDJUM HANDLOWEGO W KRAKOWIE na wydział ogólno-handlowy, wydział towaroznawstwa i studjum orjentalne tak studentów, jak i wolnych słuchaczy, rozpoczynają się 1 września b. r. i zostaną zamknięte, gdy zgłosi się odpowiednia ilość kandydatów.

Z KRAKOWSKIEGO KLUBU SZACHISTÓW. Dnia 1 września odbędzie się otwarcie sezonu szachowego. Na porządku dziennym odczytanie regulaminu Związku warszawskiego, uchwalenie turnieju.

PODWYŻSZENIE CENY CHLEBA. Wczoraj o godzinie 12 rozpoczęło się w sali konferencyjnej magistratu posiedzenie komisji cennikowej celem rozpatrzenia nowych żądań piekarzy. Po wysłuchaniu opinji komisja postanowiła podwyższyć cenę chleba jasnego z 52 gr na 55 gr, zaś ciemnego i białego pieczywa nie podwyższać.

KRWAWE ZAJŚCIE ULICZNE. — Róg ulicy Sławkowskiej i Rynku Głównego był wczoraj po godzinie 1 po południu widownią krwawego zajścia. Oto stróż domu pod l. 1 przy ul. Szczepańskiej, 57-letni Stefan Mackiewicz skrapiał chodnik wodą, przyczem wskutek nieuwagi, oblał spodnie przechodzącego porucznika, Tadeusza Góreckiego z 3 p. saperów z Wilna. Uniesiony gniewem oficer dobył szabli i ciął nią stróża w ramię. Gdy koło broczącej krwią ofiary zaczęły się gromadzić tłumy przechodniów, porucznika Góreckiego odprowadziła policja na strażnicę wojskową, gdzie oficer inspekcyjny spisał protokół zajścia. Mackiewicza opatrzył lekarz Pogotowia, poczem ranny złożył zeznania o przebiegu zajścia w komisarjacie policji.

ROZPRAWA GROTOWSKIEGO ODROCZONA PAŹDZIERNIKA. — Na podstawie przedłożonego świadectwa znawcy sądowego, rozprawa dr Żelisława Grotowskiego została w dniu dzisiejszym ponownie odroczoną aż do października.

DOSTAWIENIE LEŚNIEWICZA DO WIĘZIENIA W KRAKOWIE. Dziś o godz. 8-mej rano dostawiony został do więzienia św. Michała Iwan Aleksandrowicz Leśniewicz, kierownik tajemniczego banczku przy ulicy Pijarskiej. Leśniewicz przyjechał do Krakowa pociągiem osobowym w towarzystwie dwóch policjantów. Z dworca kazał się Leśniewicz wieść dorożką. Wjazd tajemniczego bankiera w czarnych okularach zwracał ogólną uwagę przechodniów.

ŚMIERTELNY WYPADEK. Na zbiegu ulic Starowiślnej i Dietlowskiej Chaim Ginter, lat 50 liczący, kupiec z Będzina, usiłował przebiegnąć z jednego chodnika na drugi i wpadł pod koła dorożki, która jechała tuż za wozem tramwajowym. Ginter doznał licznych obrażeń cielesnych, tak, że musiano zawezwać interwencji Pogotowia ratunkowego. Po udzieleniu pierwszej pomocy, Gintera przewieziono do szpitala, gdzie niebawem zmarł wskutek odniesionych ran i ogólnego potłuczenia.

KARAMBOL KOLEJOWY. Na torze kolejowym Grzegorzki—Kocmyrzów, nastąpiło wykolejenie dwóch wozów pociągu towarowego, skutkiem złamania się osi. Na szczęście wypadku w ludziach nie było.

ZMARLI:

— Michalina z Grychowskich Maurerowa, żona lekarza miejskiego i sekundarjusza szpitala krajowego w Rzeszowie, zmarła tam, licząc 48 lat życia. Zmarła oprócz męża, osierociła córkę Helenę, żonę dra Eugenjusza Świdra, sędziego w Nowym Targu, tudzież synów Mieczysława i Włodzimierza. Zgon jej wywołał szczery żal wśród ludności Rzeszowa, równie jak wśród licznych znajomych w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się w Rzeszowie we środę dnia 1 września o godz. 3 po południu.

Z sali koncertowej

(Wieczory fragmentów operowych z Adą Sari-Szajerówną).

Kraków, 31 sierpnia.

Na przełomie dwóch sezonów ponowiono eksperyment prezentacji fragmentów operowych w formie estradowej i artystyczny rezultat obydwóch wieczorów nietylko nie ustępował sukcesowi niedawnej audycji „Fausta“, ale go przewyższył z tego powodu, że wieczory te odbyły się w akustycznej sali Starego Teatru, w której wszystko zgoła inaczej wychodzi, niż ze sceny teatru im. Słowackiego.

Partje tytułowe w „Traviacie“ i „Lakme“ śpiewała p. Sari-Szajerówna, wprawiając audytorjum w szał zachwytu, oczywiście przedewszystkiem niezawodnością swej istotnie nadzwyczajnej koloratury. Ale to jeszcze nie wszystko. Pisałem już swego czasu o naszej znakomitej „gwiaździe“, że należy podobnie jak Selma Kurz, do tego typu śpiewaczek, które już wielki osiągnąwszy rozgłos, poczynają coraz lepiej śpiewać w ściśle artystycznem rozumieniu tych słów.

Ewolucja ta widoczna była w czasie każdorocznych występów p. Sari, u której po owładnięciu techniką „bel canto“ do granic najdalszych możliwości, przyszło w ostatnim czasie również do udoskonalenia dykcji muzycznej deklamacji, pogłębienia interpretacji i wyposażenia ekspresji w większą niż dotąd siłę, którą niezwykle zajmująco zademonstrowała zwłaszcza w „Traviacie“, wykonując partję swą ze wszystkiemi akcentami aktorskiej gry, bardzo inteligentnie stosowanej w estradowym wykonie.

Współdziałający w obu wieczorach p. Stępniow-

ski, w „Lakme“ p. Kniaginin, a w „Traviacie“ p. Mazurek, dobrze dysponowani, podkreślili i tym razem swoje cenne zalety głosu czy inteligencji odtwórczej, które zawsze znamionowały ich operowe kreacje. Dalsze partje wykonali z powodzeniem pp. Bodnicka i Różański. Ustępy zespołowe wypadły bardzo dobrze. Podkład fortepianowy dał ze zwykłą precyzją dyr. Wallek-Walewski.

Jul. Św.

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 31 sierpnia

TEATRY

STARY TEATR — Początek o g. 8-mej wieczór

Dziś we wtorek 31 b. m. o g. 8 wieczór
OSTATNI WYSTĘP
ADY SARI I ADAMA DIDURA
w 4 aktowej operze Gounoda „FAUST“

TEATR POPULARNY — ul. Rajska 12

Dziś we wtorek 31 b. m. i w dnie następne o godz. 8-mej wieczorem.
Nowość Nowość
Podróż po Warszawie
wodewil ze śpiewami i tańcami

KINA

OSTATNI WIECZÓR OPEROWY Z ADĄ SARI I ADEMEM DIDUREM odbędzie się dziś, t. j. we wtorek dnia 31 sierpnia b. r. w Starym Teatrze. — Słynna para śpiewacza, która sztukę wokalną wyniosła na niedoścignione wyżyny, wykona z udziałem naszych artystów: Fr. Bodnickiej, Józefa Stępniowskiego, A. Mazurka i dyr. Bol. Wallek-Walewskiego najświetniejszą operę Gounoda „Faust“. Zainteresowanie tym wieczorem operowym, jest ogromne.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“. We środę i we czwartek niezrównana „Podróż po Warszawie“, która zdobyła tak nadzwyczajny sukces. — W piątek premjera arcywesołej krotochwili p. t.: „Jarmark małżeński“ w nowej inscenizacji. Zainteresowanie zapowiedzianą premjerą ogromne. Próby pod reżyserją A. Piekarskiego dobiegają końca. — Doskonałą obsadę tworzą pp.: Filiżanka, Chełmircka, Osuchowska, Porembska, Saraczyńska Strumiłło, Wąsowiczówna, Dobiesław, Kaczorowski, Piekarski, Pilarski, Połoński, Senowski, Zbucki

REPERTUAR TEATRU POPULARNEGO „NOWOŚCI“:

Środa, 1 września: „Podróż po Warszawie“.
Czwartek. 2 września: „Podróż po Warszawie“.
Piątek, 3 września: „Jarmark małżeński“ premjera.
Sobota, 4 września: „Jarmark małżeński“.
Niedziela, 5 września: o godz. 4 popoł.: „Podróż po Warszawie“, o godz. 8 wieczór: „Podróż po Warszawie“.

Z kraju i ze świata

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ wyjechał wczoraj rano samochodem do Ostrołęki w towarzystwie adjutanta, płk. Zahorskiego i adjutanta kpt. Nagórskiego. — Prezydent spędzi bieżący tydzień na manewrach dywizji kawalerji pod Ostrołęką.

URLOP MARSZ. PILSUDSKIEGO, który wyjechał na kurację do Druskienik, wedle doniesień z Warszawy, ma potrwać kilka tygodni.

ZAPOWIEDŹ LIKWIDACJI OPERY WARSZAWSKIEJ. Ponieważ chóry opery warszawskiej zażądały podwyżki obecnych płac, podczas gdy dyrekcja w ramach ustalonego już budżetu może im jedynie zostawić płace dotychczasowe, grozi operze warszawskiej likwidacja. Dodać należy, że wszystkie inne zespoły opery zgodziły się na obniżenie płac o 10 do 20 procent.

WZNOWIENIE „KURJERA POLSKIEGO“. — Z dniem 1 września zacznie wychodzić w Warszawie po krótkiej przerwie dziennik „Kurjer Polski“.

SZKARLATYNA W WARSZAWIE szerzy się. W ciągu ostatnich 6 dni zgłoszono 148 wypadków nowych zasłabnięć. Liczba zarejestrowanych w szpitalach wynosi 523 osób.

POSEŁ KORFANTY USTĄPIŁ Z RADY BANKU SLĄSKIEGO. A. W. donosi: Komunikują oficjalnie, że p. Korfanty wniósł rezygnację z mandatu prezesa Rady nadzorczej Banku Śląskiego. W najbliższych dniach ma nastąpić nominacja nowego prezesa banku.

UCZCZENIE BOHATERÓW POLSKICH Z WOJNY BOLSZEWICKIEJ. W Horpinie (powiat kamionecki) na cmentarzu wojennym spoczywa 128 żołnierzy i oficerów polskich, pomordowanych w bestjalski sposób przez bolszewików w dniu 17 sierpnia 1920 r., tego samego dnia, w którym garść młodzieży legła w Zadwórzu w obronie ojczyzny.

Staraniem Pow. Tow. opieki nad grobami wojennemi odbyła się tam uroczystość uczczenia bohaterów polskich w Horpinie. Na mszy polowej zjawiła się tłumnie ludność okoliczna, przybyły dwie procesje z sąsiednich wiosek, wzięły udział delegacje Sokoła IV ze Lwowa, a nadto z Kamionki Strumiłowej przybyła delegacja Sokoła, drużyna harcerska, straż ogniowa, delegat starostwa, senator Kamowski, prezes Komitetu Opieki nad grobami wojennymi i wiele innych osób.

Po mszy w procesji sunęły zwolna olbrzymie tłumy ludności w kierunku na cmentarz wojenny, obecnie otoczony nowemi sztachetami. Uroczystość na cmentarzu wywarła wstrząsające wrażenie.

WPISY NA KURSY ZIEMIAŃSKIE. Wpisy na wyższe kursy ziemiańskie we Lwowie (Towarzystwo gospodarcze) odbywają się codziennie w biurze sekretarjatu (ul. Kopernika 20, parter). Wymagane jest: świadectwo dojrzałości, uzyskane w którejkolwiek ze szkół średnich i metryka chrztu. Wyższe kursy ziemiańskie trwają dwa lata, w ciągu których wykłady teoretyczne odbywają się od 1 listopada do końca czerwca we Lwowie, a następnie słuchacze wysyłani są na praktykę do wzorowych gospodarstw, z której przedkładają miesięczne sprawozdania, krytycznie oceniane przez profesorów-specjalistów.

WILKI I NIEDŹWIEDZIE NA PODKARPACIU. Ze Lwowa donoszą, że na Podkarpaciu pojawiły się ogromne stada wilków i niedźwiedzi, które dokonują spustoszeń. Wilki rozzuchwaliły się tak dalece, iż napadają na osiedla, liczące po kilkudziesięciu lub nawet kilkuset mieszkańców. Zwłaszcza duże rozmiary przyjęło najście wilków w powiecie skolskim.

NADUŻYCIA SEKWESTRATORÓW PODATKOWYCH. Z Wilna donoszą: Przed kilku dniami odebrał sobie życie, rzucając się pod pociąg, sekwestrator Izby skarbowej, Dutkus. Dochodzenie w sprawie samobójstwa doprowadziło do tego, że władze śledcze musiały przeprowadzić rewizję w jego mieszkaniu, gdzie głęboko w kufrze znaleziono ukryte księgi podatkowe Izby skarbowej. Dochodzenie ustaliło, że Izba skarbowa wydawała sekwestratorom księgi podatkowe bez żadnego pokwitowania i bez rejestrowania płaconych podatków w odnośnych indeksach. Podatki zbierane na tamte księgi wpływały do kieszeni sekwestratorów. Księgi te składane były u Dutkusa.

PIERWSZY LOT POLSKIEGO HYDROPLANU DO KOPENHAGI z Pucka odbył się wśród trudnych, ciężkich warunków atmosferycznych. Nad Bałtykiem szalał huragan, wskutek czego hydroplan leciał zaledwie parę metrów nad wodą. Nadto była tak silna mgła, iż lotnik nie widział prawie drogi przed sobą. Z tego powodu lot trwał przeszło 4 godziny zamiast dwóch.

CZTERECHSETLECIE BITWY POD MOHACZEM. Z Budapesztu donoszą: Z okazji 400-tnej rocznicy bitwy pod Mohaczem, odbyła się w Mohaczu uroczystość, na którą przybył naczelnik państwa, członkowie rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz wiele innych osobistości. — Przemówienie wygłosili naczelnik państwa i poseł turecki w Budapeszcie, Huszred Bey.

OSTRZELIWANIE POCIĄGU NIEMIECKIEGO. Z Halle donoszą: Pociąg pospieszny Hamburg—Lipsk ostrzeliwany był w pobliżu Halle. Ofiar w ludziach nie było. Sprawcy nieznani.

WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU FRANCUSKIEGO. W pobliżu Lyonu wykoleił się w niedzielę pociąg. Dwie osoby ciężko ranne, kilkanaście kontuzjonowanych.

NOWY REKORD W PRZEPŁYNIĘCIU KANAŁU LA MANCHE. „United Press“ donosi z Doower, że niemiecki pływak Bierkotter z Kolonji przepłynął kanał La Manche w ciągu 12 godzin 35 min. bijąc w ten sposób rekord Gertrudy Ederle o 1 godzinę 57 minut.

ROZBICIE SIĘ OKRĘTU NA TAMIE. Z Leningradu donoszą: Zeszłej nocy najechał statek sowiecki na linji Leningrad—Kronstadt na tamę portową i zatonął po 15 minutach. Obawiają się, że około 100 pasażerów straciło życie. Dotychczas wyciągnięto 18 trupów.

KONFISKATA MAJĄTKU ABD EL KRIMA. Wedle doniesień z Madrytu, cała własność Abd el Krima, ruchoma i nieruchoma, o ile leży we francuskiej strefie, zostanie skonfiskowaną i rozdaną między poszkodowanych mieszkańców.

WYLEW W MEKSYKU. Jak donosi telegram z Meksyku, koło Laguna wylewy zniszczyły plantacje bawełny, wyrządzając szkodę na 4 miljony pesos.

SKUTKI ORKANU. Z N. Orleanu donoszą, że orkan, który szalał, zabił 19 osób, 12 osób zginęło.

† **Karolina Mayzlowa**

przeżywszy lat 83, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 30 sierpnia 1926 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Łobzowskiej L. 7 na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę, dnia 1 września o godzinie 3 po południu, na który to smutny obrzęd pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we czwartek, dnia 2 września o godz. 9 rano w kościele XX. Zmartwychwstańców.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

O województwo śląskie

Z Warszawy donoszą:

Posłowie chrześcijańskiej demokracji i N. P. R. złożyli telegraficznie protest na ręce premjera Bartla, przeciwko odwołaniu wojewody Bilskiego i zamianowaniu na to stanowisko dra Grażyńskiego. Posłowie ci domagają się od premjera publicznego oświadczenia, jakie względy spowodowały usunięcie wojewody Bilskiego.

Depesza zjazdu powstańców śląskich

Prezes Rady ministrów otrzymał następującą depeszę.

Zjazd delegatów Związku powstańców śląskich, odbywający się w Katowicach w dniu 29 sierpnia b. r. przy udziale około 200 delegatów, reprezentujących przeszło 40.000 powstańców śląskich, zasyła wyrazy wierności rządowi odrodzenia moralnego oraz naprawy Rzeczypospolitej. W pamiętnem tem dziele na Śląsku pragniemy w miarę naszych sił wspomagać nowego wojewodę, dra Grażyńskiego, który jest naszym towarzyszem broni i zasłużonym współpracownikiem na tutejszym terenie.

Zdemaskowanie tajnych niemieckich zbrojeń

Wczoraj donieśliśmy, że dwaj niemieccy literaci wystosowali do prezydenta Hindenburga i niemieckich władz rządowych memorjał donoszący o nadużyciach popełnianych przez oficerów niemieckich przy dostawach amunicji. Autorami tego memorjału są: Otton Lehmann-Russbildte i Karol Martens. Dalsze doniesienie w tej sprawie nabiera szczególniejszego znaczenia, wykazuje bowiem, że poza samą sprawą masowych malwersacyj chodzi tu o **zdemaskowanie tajnych zbrojeń niem.**, uprawianych przez zakładanie tajnych magazynów amunicji, oraz przez stworzenie oryginalnej instytucji »cywilnych oficerów«.

Telegram z Berlina donosi w tej sprawie:

Memorjał literatów Ottona Lehmanna-Russbildte i Karola Martensa skierowany do niemieckich sfer rządzących stwierdza, że niemieckie władze wojskowe, celem zabezpieczenia się w czasie inflacji przed ewentualnem mieszaniem się państw ościennych, urządziły **na terenie Wschodnich Prus tajne magazyny amunicji, armat, samochodów itp., nad któremi pieczę powierzono »oficerom cywilnym«.** Ci zaś w porozumieniu z różnymi handlarzami, dopuszczali się systematycznych nadużyć na szkodę skarbu i wojskowości.

Memorjał wywołał w opinji publicznej Niemiec **olbrzymie wrażenie.** Oczekiwane są powszechnie **dalsze rewelacje** w sprawie poruszonej w memorjale:

Berlin, 31 sierpnia. (PAT.) W uzupełnieniu wiadomości o nadużyciach, popełnionych przez oficerów i urzędników Reichswehry we wschodnio-pruskich magazynach broni, komunistyczny „Welt am Abend“ pisze, że **Reichswehra, popierana przez wielkich przemysłowców i agrarjuszów, pozostawała w ścisłym kontakcie z pewną formacją bojową, rozgałęzioną po całym kraju.** Wspólwinni kradzieży na szkodę skarbu Rzeszy są osobistymi przyjaciółmi Gesnera, który wraz z gen. von Seecktem uprawiał podejrzane interesy handlowe. Reichswehra miała popierać osławioną organizację wywrotowo-prawicową „Consul“.

Ministerstwo Reichswehry zaprotestowało w prasie prawicowej przeciw tym zarzutom, zapowiadając pociągnięcie autorów informacyj do odpowiedzialności sądowej.

Hakatystyczne pogróżki wojenne

„Niemcy na Wschodzie muszą być gotowi do czynnej akcji“

Gdańsk, 31 sierpnia (AW). Nacjonaliści niemieccy urządzili wczoraj w strzelnicy wiec demonstracyjny w sprawie obecnej sytuacji finansowej Gdańska. Na wiecu przemawiał przybyły z Berlina znany hakatysta poseł do Reichstagu **Schlange Schoningen** i b. wiceprezes senatu gdańskiego **dr Ziehm.** Obaj mowcy ostro krytykowali wyniki rządów socjal-demokratów w Gdańsku. Schoeningen oświadczył, iż wróg przeprowadził granicę między ludnością, która z krwi i ducha jest tą samą. Lecz im więcej ucisku będzie doznawał naród niemiecki, tem więcej spotęguje się w nim uczucie jedności i wolności. Im więcej Polacy będą uciskać Niemców, z tem większem spotkają się ich odporem. **Niemcy na wschodzie muszą być gotowi do czynnej akcji, gdyż przyjdzie czas, iż losy Renu rozstrzygną się nad Wisłą.** Dr Ziehm poddał ostrej krytyce rządy socjal-demokratów. Obu mowcom podziękowano hucznemi oklaskami. Demonstrację zakończono odśpiewaniem »Deutschland, Deutschland über alles«.

Zaostrzenie zatargu o reprezentację sowiecką w Chinach

Moskwa, 31 sierpnia (PAT). Asien Ost-Europa Dienst dowiaduje się, że rząd sowiecki zakomunikował rządowi pekińskiemu, iż jeżeli gabinet chiński będzie nadal żądał usunięcia Karachana z jego stanowiska, **to sowiety natychmiast zerwą z Chinami stosunki dyplomatyczne.** Karachan bowiem posiada zupełne zaufanie swojego rządu. **Sowiety żądają odwołania wszystkich not chińskich w sprawie Karachana.**

Z Pekinu nadchodzą wiadomości, że **Czang Tso Lin zażądał rozwiązania chińskiego poselstwa w Moskwie.**

Pobór podatków w naturze

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 sierpnia. W dniu dzisiejszym weszło w życie rozporządzenie ministerstwa skarbu o wykonaniu ustawy z 25 marca 1926 r. co do **uiszczania podatków bezpośrednich i niektórych opłat skarbowych w naturze zbożem i węglami.** Zboże będzie przyjmowane przez intendantury wojskowe w następujący sposób: Właściwa władza podatkowa I. instancji **zawiadomi płatnika,** że o ile w ciągu 14 dni nie uiści podatku gotówką, wówczas **zaległości te zostaną pobrane zbożem.** Po 14 dniach właściwa władza przeprowadzi zajęcie odpowiedniej **ilości zboża i zostawi nakaz dostawienia tego zboża do najbliższego urzędu intendantury.** *Odpis nakazu władza podatkowa wysyła do właściwego urzędu intendantury.*

O nadawanie i stwierdzanie obywatelstwa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 sierpnia. Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik o nadawaniu i stwierdzaniu obywatelstwa. W okólniku tym domaga się surowego traktowania praw obywatelstwa osób, których podstawowem zajęciem na terytorjum Polski była rosyjska służba państwowa lub wojskowa i tych osób, które nabyły nieruchomości, skonfiskowane przez rząd rosyjski po roku 1863.

Uchwalenie zmian statutu Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 sierpnia. Posiedzenie akcjonarjuszy Banku Polskiego rozpoczęło się o g. 10 rano. **Dotychczas uchwalono wszelkie zmiany statutu wedle projektu Rady Banku.** Ujawniły się wątpliwości co do zagwarantowania **praw małych akcjonarjuszy oraz co do ceny nowych akcyj.** Walne zgromadzenie przystąpiło do dalszych uchwał.

Bankowe gwarancje rządu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 sierpnia. Minister skarbu podpisał w ubiegłą sobotę wnioski ustawodawcze, dotyczące **przedłużenia gwarancyj rządowych dla listów zastawnych** Tow. Kredytowego przemysłu polskiego, na dalsze 5 lat, w wysokości 20 miljonów f. szt., oraz dotyczące powiększenia gwarancyj dla obligacyj Banku Gospodarstwa Krajowego do wysokości 500 miljonów złotych w złocie.

Konwersja i wymiana obligacyj

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 sierpnia. Ogłoszono dziś rozporządzenie ministra skarbu, regulujące sprawę **przerachowywania i konwersji obligacyj emitowanych przez terytorjalne związki samorządowe,** oraz sprawę wymiany obligacyj, **zaciągniętych przez b. Galicję** na obligacje 5% pożyczki konwersyjnej, wreszcie w sprawie wymiany **obligacji kolejowych w b. dzielnicy austrjackiej** na obligacje 5-procentowej konwersyjnej pożyczki kolejowej.

Pół miljona złotych na budowę mieszkań robotniczych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 sierpnia. Rząd postanowił przeznaczyć **na budowę mieszkań robotniczych 500.000 złotych.**

TELEGRAMY

Marsz. Piłsudski w Wilnie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 sierpnia. Dnia 28 bm. o godz. 7.30 rano przybył do Wilna marsz. **Piłsudski** w towarzystwie adjutantów. Marszałek odbył konferencję w inspektoracie armji z gen. Rydzem-Śmigłym, poczem djechał do dowództwa obozu warownego, gdzie zabawi 2 dni na ćwiczeniach. We środę marsz. Piłsudski udaje się do Druskienik na tygodniowy urlop.

Wielkie Żabno

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 sierpnia. W dniu dzisiejszym ogłoszono rozporządzenie Rady ministrów z d. 4 sierpnia, **przyłączające do gminy miejskiej Żabno w pow. dąbrowskim wojew. krakowskiego, gminy wiejskie Targowisko, Zakirchale i Konary.** Rozporządzenie wchodzi w życie z dn. 1 stycznia 1927 r.

Bunt wojskowy w Hiszpanji

Berlin, 31 sierpnia (PAT). Wedle doniesień z Paryża i Londynu, sytuacja w Hiszpanji przedstawia się jak następuje: **Bunt oficerów artylerji,** domagających się skasowania systemu protekcyjnego przy awansach, przybrać miał **istotnie poważne rozmiary, które zmusiły rząd do tak ostrych zarządzeń, jak zaprowadzenie cenzury oraz przerwania komunikacji** telefonicznej i telegraficznej z zagranicą. Straż na kolejach pełnią oddziały cywilnych oddanych dyktatorowi. Primo de Rivera miał **rozwiązać junty.**

Walki koło Szeszuanu

Paryż, 31 sierpnia (PAT). W hiszpańskiej strefie marokańskiej została kolumna pułk. Ascensio 8 km. od Szeszuanu zaatakowaną przez Kabylów. Walka była prowadzoną **granatami ręcznemi i trwała cały dzień. Straty po obu stronach znaczne.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 31 sierpnia.

Na rynku efektów tendencja mocna trwa dalej. Zainteresowanie silne dla papierów ciężkich, jedynie Górka utrzymana na ostatnim poziomie. Zieleniewski przed południem w prywatnych obrotach 17, Chybie 7.20, Górka 22. Siersza Górna 5, Bank Przem. 0.33, Tohan 0.30. Oficjalnie dotąd bez transakcyj.

Z papierów pogiełdowych silne zainteresowanie w prywatnych obrotach dla Banku Polskiego i Jaworzna. Jaworzno osiągnęło kurs 17.75, Bank Polski powyżej 160 zł. Oficjalnie dotąd bez tranakcyj.

Na rynku walut i dewiz zasadniczych zmian nie zanotowano. Kurs dolara utrzymuje się na wczorajszym poziomie, przy zainteresowaniu i obrotach nieco większych. Kurs w prywatnych obrotach 8.96—8.96½, bankowo 9. W Warszawie 8.97 pryw., bankowo 9.02. We Lwowie 8.95 pryw., bankowo 9.99—9.01, w Katowicach 8.97 —9.00. Na wszystkich giełdach teneducja podobna jak u nas, przy minimalnych wahaniach i różnicach kursowych. — Bank Polski płaci w dalszym ciągu za gotówkę 8.95, za czeki 9.93.

Zurych, 31 sierpnia. (PAT.) Paryż 15.175, Londyn 25.14 5/8, Nowy Jork 5.18 1/8, Belgaja 14.37 Warszawa 57.

Wiedeń, 31 sierpnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Tendencja słabsza. Karpaty 111. Inne kursy nie nadeszły.

Po zamknięciu kroniki

WYPADEK W RZENI. W dniu dzisiejszym koło południa zawezwano Pogotowie ratunkowe do rzeźni miejskiej, gdzie nieszczęśliwemu wypadkowi uległ rzezak rytualny, Abraham Rubinstein.

NAGŁY ZGON. Dziś przed południem zmarł nagle na udar serca Jan Schmied, lat 46 liczący, zastępca fabryk Żyrardowskich. Zewezwany dyżurny lekarz Pogotowia zastał już tylko martwe zwłoki.

KRADZIEŻ DOLARÓW. W aresztach sądowych osadzono niejaką Kazimierę Wyzgę, która Amalji Pfeffer skradła 50 dolarów.

PACIOREK AMATOREM PIWA. Aresztowano Andrzeja Paciorka, lat 26 liczącego, który od dłuższego czasu dopuszczał się kradzieży piwa na szkodę swego pracodawcy, Józefa Lange, przemysłowca. Paciorek odstawiony został do aresztów sądowych.

GOLEC CHCIAŁ ZDOBYĆ GARDEROBĘ. — Aresztowano Władysława Golca, lat 19 liczącego, z Krakowa, który usiłował skraść garderobę Mieczysławowi Surmie i w tym celu zakradł się do jego mieszkania przy ulicy Szujskiego.

KRADZIEŻE. Antoniemu Chomyszynowi skradziono z sieni domu przy ulicy Karmelickiej 52, rower marki „Puch“. Janowi Bigosińskiemu skradziono zaś z niezamkniętego strychu garderobę i obuwie.

Ze sportu

OBECNY SEZON PIŁKARSKI W KRAKOWIE.

Nienadzwyczajnie przedstawia się sprawa urządzenia poważniejszych zawodów sportowych w Krakowie. Z jednej strony winien jest tu bezsensowny sposób rozgrywania mistrzostwa Polski według tak zwanego popularnie systemu „trzy po trzy", polegającego na tem, iż dziewięciu okręgowych mistrzów piłkarskich w Polsce dzieli się na trzy grupy, których członkowie grają z sobą po dwa mecze u siebie w domu i w siedzibie przeciwnika. — Mistrzostwo zaś grupy zdobywa klub, który osiągnie największą ilość punktów w tych rozgrywkach grupowych. Po wyłonieniu w ten sposób 3 mistrzów grupowych następują między nimi zawody wedle tegosamego systemu, a zwycięzca w nich zdobywa zaszczytny tytuł mistrza Polski.

Oczywiście przy systemie tym łączy się kluby bardzo silne ze słabemi, co odbiera bardzo wielu zawodom wszelką emocję, nie mówiąc o tem, iż system ten rabuje poprostu klubom niepotrzebnie ogromną ilość terminów.

Winę wielką obecnej „bryndzy" piłkarskiej ponosi także i Polski Związek Piłki Nożnej, który niepotrzebnie zajął bardzo wielką ilość i to najlepszych niedziel na mecze międzypaństwowe, co wywołuje nawet wielkie niezadowolenie wśród poważnych towarzystw sportowych, które dobija też i szereg meczów międzymiastowych, urządzanych przez Związki okręgowe

Do najciekawszych zawodów w bieżącym sezonie należeć będzie mecz rewanżowy Pogoni z Cracovią o mistrzostwo grupy (złożonej z mistrzów okręgowych Krakowa, Lwowa i Lublina), przyczem nierozegrana może spowodować odsunięcie Cracovii od dalszego udziału w mistrzostwie Polski. Do bardzo ciekawych spotkań należeć będą też mecze towarzyskie Pogoni z Wisłą, oraz zawody międzymiastowe Konstantynopol—Kraków

Ciekawość ogólną budzi też kwestja, kto będzie następcą Makkabi w klasie A Okręgu krakowskiego, prawdopodobnie będzie to mistrz podokręgu krakowskiego, mistrze bowiem podokręgów w Tarnowie, Bielsku i Sosnowcu nie znajdują się obecnie w specjalnie bybitnej formie. Walka więc o wejście do klasy A rozegra się prawdopodobnie między klubami, biorącemi udział w zawodach o tytuł mistrza podokręgu krakowskiego, to jest Spartą, Zwierzynieckim Klubem sportowym i Olszą. Ponieważ Sparta poniosła już dwie porażki, a to ze Zwierzynieckim Klubem i Olszą, przeto bój o klasę A potoczy się między temi ostatniemi klubami, przyczem lepsze szanse ma Olsza, która już była w klasie A, Zwierzyniecki za to cieszy się zbyt jaskrawem poparciem u pewnych czynników, rządzących w Związku i Kolegjum sędziowskiem, to też trudno jeszcze przewidzieć, kto będzie następcą Makkabi.

OGÓLNO-POLSKIE ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE W KRAKOWIE.

Staraniem sekcji lekko-atletycznej K. S. Jutrzenka odbędzie się dnia 4 i 5 września na wojskowym Stadjonie sportowym ogólno-polskie zawody lekko-atletyczne. Zawody te, będące pierwszą na większą skalę zorganizowaną imprezą lekko-atletyczną, zgromadzą na starcie, oprócz klubów krakowskich, jak: A. Z. S., Cracovia, Legja, Makkabi, Wisła i Jutrzenka, cały szereg towarzystw obcych. I tak weźmą udział: Klub sportowy Mysłowice, Bar-Kochba Katowice, Roździeń Szopienice, Amatorski Klub sportowy Królewska Huta i wiele innych.

Program zawodów obejmuje między innemi cały szereg biegów sztafetowych, jak biegi: 10 × 100, 4 × 100 dla pań i panów, oraz po raz pierwszy w Krakowie rozgrywany bieg: 100 + 200 + 300 + 400.

Wreszcie cały szereg cennych nagród, o które potoczy się ostra walka, pozwala przypuszczać, iż zawody te staną na wysokim poziomie i przyniosą szereg nieprzeciętnych wyników.

WYJAZD KRAK. KLUBU AUTOMOBILOWEGO NA WYŚCIGI SAMOCHODOWE DO LWOWA.

Krakowski Klub Automobilowy zawiadamia swych członków, że z okazji »Międzynarodowych wyścigów samochodowych« we Lwowie w dniu 12 września, oraz Targów Wschodnich, urządza wspólną wycieczkę do Lwowa. Wyjazd w sobotę dnia 11 września o godzinie 6 rano z pod lokalu klubowego przy ul. św. Anny 9. Ze względu na konieczność wcześniejszego zarezerwowania pomieszczeń dla uczestników i samochodów sekretarjat K. K. A. (tel. 124) zamyka listę zgłoszeń w dniu 5 września.

NIEPOWODZENIE MISTRZA KOLARSKIEGO ŚWIATA.

Mistrz kolarski świata, Martinetti, który niedawno tytuł ten zdobył na mistrzostwach tegorocznych w Medjolanie, doznał sromotnej porażki w Frankfurcie w spotkaniu z niemieckimi kolarzami. Mianowicie w międzybiegu na 1.200 metrów, w którym brali udział Engel, Steffes i Włoch Wojocchi. Martinetti został bez miejsca. W finale zaś zwyciężył Engel przed Oszmellą, który rzekomo ma być Polakiem, zamieszkałym w Niemczech.

Krakowskie Okręgowe Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej

KOMUNIKAT Nr 30.

1) Na podstawie polecenia Komisji dyscyplinarnej P. K. S., unieważnia się uchwałę Zarządu, ogłoszoną w komunikacie Nr 14, pkt 9.

2) Wzywa się na najbliższe posiedzenie Zarządu sędziów rzeczywistych pp.: Olejczyka Mieczysława i Weindlinga Natana.

3) Wybrano komisję dyscyplinarną w osobach pp.: Landwirtha Józefa, Wawrzusiaka Jana i Ziemiańskiego Stanisława w sprawie przeciw sędziemu rzeczywistemu p. Sternbergowi Zygmuntowi.

4) Podaje się do wiadomości zainteresowanych klubów, iż wraz ze zgłoszeniem zawodów należy złożyć też i taksę. Wszelkie potrącenia, jako też bonifikacje należy przeprowadzać w drodze korespondencyjnej.

VI Targi Wschodnie

AKCJA HODOWCÓW DROBIU NA TARGACH WSCHODNICH.

Targ drobiu, gołębi i królików, który pod patronatem państwowego Banku rolnego urządza Towarzystwo hodowców drobiu i królików we Lwowie wspólnie z sekcją chowu drobiu Towarzystwa gospodarczego wschodniej Małopolski na placu szóstych Targów wschodnich w osobnym pawilonie wystawowym w pobliżu głównego wejścia od 5 do 9 września — zapowiada się doskonale i będzie wydatnie przez hodowców obesłany. Obok kur, panterek, indyków, kaczek, gęsi, gołębi, pawi, łabędzi i królików, obejmie on drób bity i wyroby z niego, jak półgąski, pasztety i t. p. futerka i skórki królicze, oraz wyroby z tych materjałów, aparaty i przyrządy do hodowli, szkodniki drobiu, środki lecznicze i szczepionki, używane w chorobach drobiu i królików, oraz wydawnictwa naukowe z zakresu hodowli ptactwa domowego i królików. W dniu otwarcia Targów ukaże się z druku bogato ilustrowany pamiętnik, który będzie zawierał nietylko systematyczny spis okazów i wystawców, ale i obszerną treść z zakresu gospodarczego znaczenia hodowli drobiu, gołębi i królików, oraz ryciny i opis rozmaitych ras tych zwierząt, jak niemniej widoki wzorowych kurników niektórych wybitnych zakładów hodowlanych z Małopolski.

Informacje przemysłowe i handlowe

WYWÓZ WĘGLA WZMAGA SIĘ. Ilości węgla wywożonego w drugiej połowie sierpnia są nieco większe, niż w pierwszej połowie tegoż miesiąca (955.000 ton) i osiągną prawdopodobnie cyfrę 1,050.000 ton, co wyniesie za sierpień razem przeszło dwa miljony ton węgla. W związku ze wzmożonym eksportem dają się zauważyć pewne braki w zaspakajaniu potrzeb rynku wewnętrznego, spowodowane po części dążnością przemysłowców węglowych do możliwie najszerszego wykorzystania chwilowych konjunktur, po części zaś przeładowaniem linij kolejowych. Słabiej nieco zaspakajane są również potrzeby krajowej sieci dróg żelaznych.

Z krajów, importujących nasz węgiel, pierwsze miejsce w sierpniu zajmuje Anglja, która w tym miesiącu otrzyma z Polski 900.000 z górą ton. — Kwota zamówień angielskich na wrzesień jest nieco mniejsza i będzie stanowiła prawdopodobnie dwie trzecie kontyngentu sierpniowego. Można przytem zanotować ciekawy objaw, że przemysłowcy angielscy, którzy do ostatnich dni powstrzymywali się z zamówieniami na październik, w ciągu ostatniego tygodnia wznowili transakcje na dostawę węgla polskiego na ten miesiąc.

RZĄD NIE WPROWADZI MONOPOLU NA WYWÓZ ZBOŻA. W związku z szeregiem memorjałów i petycyj, jakie wpływają do rządu w sprawie rzekomo wprowadzenia monopolu wywozowego na zboże, ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych komunikuje, że — zdaniem ministerstwa — racjonalny rozwój handlu wewnętrznego i zewnętrznego zbożem da się osiągnąć jedynie w płaszczyźnie wolnej konkurencji. Z tego powodu rząd nie ma zamiaru monopolizować handlu wywozowego zbożem, a tem bardziej stwarzać monopolu wywozowego dla firm i organizacyj zagranicznych. Dążąc jednak do naprawy stosunków w dziedzinie handlu zbożem, ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych widzi środek do ujednostajnienia podaży zboża polskiego na rynkach zagranicznych, do poprawy jakości wywożonego zboża, oraz do wyeliminowania z handlu zbożowego nadmiernego pośrednictwa.

ZASIEWY W ROKU BIEŻĄCYM I ZESZŁYM. Stan zasiewów w roku bieżącym w porównaniu z lipcem roku zeszłego wykazywał znaczne pogorszenie, szczególnie odnosi się ono do żyta ozimego. W roku bowiem bieżącym wynosiło ono w stopniach kwalifikacyjnych 3.1, w roku zaś 1925 3.8. Jedynie w owsie zaznacza się w stosunku do roku zeszłego małe polepszenie o jeden stopień.

Również ziemniaki i buraki cukrowe wykazują znaczne pogorszenie w stosunku do lipca r. z., chociaż pewne nieznaczne polepszenie w stosunku do mies. pop. W stopniach wyraża się ono dla ziemniaków w roku bieżącym 3.1, w ubiegłym 3.7; dla buraków zaś w roku bieżącym 3, w ubiegłym 3.5.

Koniczyna natomiast wykazuje pewne polepszenie w stosunku do roku zeszłego, a łąki i pastwiska polepszenie znaczne. Dla łąk suchych w roku bieżącym wyraża się ono 3.4, w roku ubiegłym 2.7, dla mokrych nizinnych w roku bieżącym 3.2, w ubiegłym 2.7, dla meljorowanych zaś w roku bieżącym 3.6, w roku ubiegłym 3.3. Pszenica ozima najlepiej obrodziła w województwie wołyńskiem, poznańskiem, pomorskiem, lwowskiem, lubelskiem i stanisławowskiem — żyto w stanisławowskiem, śląskiem, wołyńskiem, poznańskiem, kieleckiem, lubelskiem i białostockiem. Najgorzej przedstawiała się pszenica w województwie śląskiem, żyto w kieleckiem, wileńskiem, nowogródzkiem.

skiem, nowogródzkiem i wileńskiem.

Ziemniaki przedstawiają się najgorzej w województwie warszawskiem, najlepiej zaś w tarnopolskiem, nowogródzkiem i wileńskiem.

MŁYNARZE PRZECIW WYWOZOWI ZBOŻA. Jak donosi „N. Kurjer Polski", młynarze złożyli memorjał, w którym domagają się zakazu wywozu żyta, motywując to tem, że już w chwili obecnej nie są w stanie kupić odpowiedniej ilości zboża, a tem samem będą zmuszeni podrożyć cenę przemiału. W jaki sposób zostanie załatwioną petycja młynarzy, na razie przewidzieć nie można. W komitecie ekonomicznym Rady ministrów obecnie toczy się dyskusja nad wnioskami, zgłoszonemi przez ministerstwo spraw wewnętrznych w sprawie planu aprowizacyjnego. Wnioski te celem przeciwdziałania zwyżce cen zboża przewidują wprowadzenie opłat wywozowych, nie wcześniej jednak, niż po 1 listopada b. r.

EKSPORT TOWARÓW ŁÓDZKICH. Fabrykanci łódzcy otrzymali w ostatnich dniach poważne zamówienia ze strony Rumunji na towary wełniane i bawełniane. Transakcje zawierane są przeważnie za gotówkę, płatną przy odbiorze, ponieważ niektóre większe rumuńskie firmy włókiennicze przechodzą obecnie ostry kryzys, co mogłoby w razie zawierania transakcyj kredytowych narazić polskich fabrykantów i hurtowników na ewentualne straty. Przemysł łódzki stara się o pozyskanie Ameryki Południowej, jako stałego rynku zbytu i wysyła tam w najbliższych dniach swoich przedstawicieli w celu nawiązania bliższego kontaktu.

RYNEK METALOWY. W przemyśle metalurgicznym daje się zauważyć dalsze poważne ożywienie. Wszystkie większe fabryki maszyn rolniczych otrzymały znaczne zamówienia krajowe i zagraniczne, szczególnie z państw bałtyckich. Fabryki lubelskie i poznańskie zaczęły wobec tego przyjmować robotników, zmniejszając w ten sposób wydatnie bezrobocie. Również huty żelazne zwiększyły pracę, gdyż oprócz zamówień krajowych ze strony rządu i odbiorców prywatnych, otrzymały zlecenie na wywóz kilkunastu tysięcy ton żelaza sztabowego i walcowanego, oraz rur do Ameryki Południowej i na Daleki Wschód. Fabryki wagonów i parowozów mają zapewnioną pracę na długie miesiące. Wagony polskie, które niedawno otrzymało ministerstwo kolei, zupełnie nie ustępują wyrobom zagranicznym.

MIEDŹ, CYNA CYNK, OŁÓW, MOSIĄDZ. — Wskutek zwyżki za granicą panuje na naszych rynkach dla powyższych metali tendencja mocna. Produkcja wyrobów mosiężnych i miedzianych wykazuje od kilku miesięcy stały wzrost. Fabrykacja wyrobów mosiężnych poprawiła się w stosunku do roku poprzedniego o 35 procent przeszło. Całe wewnętrzne zapotrzebowanie na wyroby mosiężne i miedziane pokrywa przemysł krajowy. Ceny naszych fabryk odpowiadają w zupełności zagranicznym. Surowce do wytwarzania przedmiotów mosiężnych, to jest miedź, cynk i nikiel przychodzą z Ameryki i Anglji i są, jak wyżej wspomnieliśmy, obecnie droższe.

Zbyt wewnętrzny przedstawia się następująco: 25 procent całej produkcji wyrobów mosiężnych i 50 procent miedzianych zakupuje rząd, resztę zaś fabryki, a małą ilość odbiorcy hurtowni. Prywatni odbiorcy otrzymują następujące warunki: 30 procent gotówką, resztę zaś na kredyt od 2—3 miesięcy dochodzący, jednak niekiedy do 4 miesięcy. Wypłacalność dobra. Eksport wyrobów mosiężnych i miedzianych jest minimalny i ogranicza się tylko do wywozu do Gdańska i niektórych państw bałtyckich.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI